Nr. 258. Dnia 18 września. Środa. Dnia 6 (18) września 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a' nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś:	Józefa z Kopertynu.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 35.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 5 w.
Czwartek:	Januarjusza B.	Zachód „ „ 6 „ 15.	Zachód „ „ 3 „ 5 w.
Piątek:	Eustachjusza M.	Długość dnia godzin.... 12 „ 40.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali. 5
Sobota:	Mateusza A.	Ubyło „ „ 4 „ 3.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 5 R.

Niedziela:	Maurycego M
Poniedz:	Tekli P. M.
Wtorek:	Gerarda.
Środa:	Aurelji i Kleofasa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobrowita, jutro Krzepimira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.— 5 po południu.) — Posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej. (Kancelarja Towarzystwa, Ogrodowa 23— 6 po południu.)— Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna—7 wieczorem.)

Uroczystości: Wizyta jeneralna w ochronie XVIII-ej dla dzieci wyznania mojżeszowego przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal ochrony, Ogrodowa 18—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Konkursa: Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 3—5-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Oj! młody, młody!" i „Filiżanka herbaty";—Wielki: jutro „Moc przeznaczenia" (występ gościnny pp. Karola Pizzorni, Maksymiljana Polli'ego i Juljana Jeromina); — Rozmaitości: jutro „Małżeństwo Apfel";—Nowy: dziś „Ali-Baba", jutro „Ali-Baba". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy** znajduje się na dzień dzisiejszy **rs. 8519 kop. 7½.** (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)

Wystawa w Wilnie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wilno d. 16-go września.

Telegrafowałem wam przed chwilą, donosząc o nagrodach, udzielonych dziś rano w dziale bydła.

Konie, owce i chlewnia już dziś wieczorem prawdopodobnie premjowane zostaną. Nagrody zaś w innych działach będą przyznane dopiero za dni parę.

Wczoraj, w niedzielę, zwiedziło wystawę przeszło tysiąc osób.

Dziś, dzięki pięknej pogodzie, tłok na wystawie od południa był znaczny.

Ptactwa w tym roku mamy na wystawie moc wielką, zwłaszcza gęsi. No, tego u nas zresztą nigdy nie brakło.

Owce p. Wołłowicza Władysława z Rokotny, pow. słonimskiego, oraz chlewnia tegoż właściciela zyskują wciąż mnóstwo pochwał.

Wyroby fabryki szydłowieckiej znajdują sporo nabywców. Kilka powozów i bryczek zostało już sprzedanych.

Wyroby kobiece, zwłaszcza wełniane wyroby włościanek żmudzkich, znajdują również bardzo liczných nabywców.

Malowidła na porcelanie skupiają wciąż mnóstwo widzów. Artystyczną rzecz wystawiła panna Stanisława Wiszniewska, mianowicie poduszkę aksamitną, której wierzch przedstawia śliczne malowidła farbami olejnemi. Poduszka ta jest oceniona stosunkowo bardzo tanio, gdyż na 30 rs.

Pod względem handlowym wystawa rokuje pomyślne rezultaty.

Wyroby tapicerskie kilku rzemieślników tutejszych, oraz rymarskie J. Komockiego silnie są rozkupywane. Fortepiany z fabryki tutejszej p. Sawickiego ogólnie się podobają. Powozy, nadesłane przez p. Rogalewicza, b. wychowańca szkoły kolejowej technicznej, znajdują chętnych nabywców. Sery pauny Brochockiej, Łęskich i innych są rozchwytywane.

W dziale bydła sprzedaż idzie żwawo; pp.: Węcławowicz, Łęski, Czapski, sprzedali już po kilka sztuk młodzieży.

Proszeni jesteśmy przez kilku wystawców o zaznaczenie, że są bardzo niezadowoleni z wyroku *jury* w dziale psów zapadłego: psy oglądano, nie wyprowadzając ich z klatek i w ogóle pobieżnie.

Sw.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż departament lekarski opracował pomiędzy innemi następujące przepisy, mające na celu zapewnienie konsumentom świeżego mięsa na targach miejskich: 1) W Petersburgu i w Moskwie mają być utworzone specjalne stacje mikroskopowe na dworcach kolei. 2) Wszelkie mięso zepsute, lub pochodzące z bydła chorego, winno być natychmiast niszczone. 3) We wszystkich miastach, o ile możności, winny być urządzane bydłobójnie miejskie, otwieranie zaś bydłobójni prywatnych winno być wzbronione. 4) W miejscowościach, gdzie nie ma urzędowej instytucji weterynaryjnej, rzeź bydła winna być dokonywana za pozwoleniem władzy miejscowej i pod kontrolą weterynarzy.

= Według informacyj *Mosk. wied.*, ministerjum dóbr państwa czyni starania o uprawomocnienie zasady, aby koleje przychodziły w pomoc wszelkim wystawom rolniczym przez przyznawanie ulg co do przewozu wystawców i okazów wystawowych.

= Z Petersburga donoszą, iż plany tymczasowe mającej się budować w Syberji kolei uzyskały zatwierdzenie. Wbrew dawnym projektom nowa linja pójdzie przez południową Syberję i okrąży jezioro Bajkalskie. Część techniczną przedsiębiorstwa prowadzić będą jen. Annenkow i inżenierowie: Bazilewski i Gorczakow. Budowa prowadzoną będzie na koszt rządu sposobem administracyjnym. Dworce, przystanki i w ogóle wszystkie budynki, jak również mosty, będą z drzewa. Cena maksymalna za wiorstę drogi oznaczoną została na 25,000 rs.

= Zarząd kolei południowo-zachodnich zamierza budować nową linję z Humania przez Gottę do Odessy, z linjami bocznemi do Nikołajewa i Oczakowa. Koszta budowy wyniosą około 11 milj. rs., a przypuszczalny dochód **rs. 880,000.**

= **W etacie miejskim na r. p. umieszczono dla eksploatacji nowych wodociągów i kanałów następujące pozycje: Na utrzymanie stacji pomp rzecznych w ul. Czerniakowskiej 48,057 rs., z czego cztery piąte wydatków przypada na węgiel do maszyn; na stację filtrów na Koszykach 59,911 rs. przeważnie na węgiel, piasek i żwir; na utrzymanie w porządku sieci rur wodociągowych oraz szluz i budynków 8,947 rs. 50 kop.; czyli razem wodociągi wymagać będą 116,915 rs. 50 kop. Ponieważ zaś na** eksploatację kanałów umieszczono w budżecie rs. 14,604 kop. 50, przeto utrzymanie nowych wodociągów i kanałów kosztować będzie **w r. p. 131,520** rubli.

= W dniu dzisiejszym rozpocznie zarząd kanalizacji układanie rur wodociągowych na ul. Dunaj Wąski od Piwnej do Nowomiejskiej, z przerwą w ruchu kołowym przez dwa tygodnie; w dniu zaś jutrzejszym rozpocznie się wyjmowanie starych rur wodociągowych na ul. Marszałkowskiej od alei Jerozolimskiej do ul. Królewskiej bez wstrzymania ruchu kołowego, wreszcie pojutrze t. j. 20-go b. m. rozpocznie się układanie rur wodociągowych na ul. Świętojańskiej od Krakowskiego Przedmieścia do rynku Starego Miasta. Wszystkie powyżej wymienione roboty prowadzone będą pod kierunkiem inżeniera kanalizacji, p. Preyssa.

58)

DWA PRĄDY.

POWIEŚĆ NA TLE WSPÓŁCZESNEM.

(Odznaczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego.")

Przez

Anatola Krzyżanowskiego.

(Dalszy ciąg).

— O wiele wymowniejsza nad wszelkie ludzkie słowa—przyznał z uśmiechem.—Poezja jej tak mi też wystarcza, iż wierszy, ani romansowych bałamuctw nigdy do ręki nie biorę. Jednakże są książki, które czytuję i które pani zalecam. Wszak Jerzy musi je do Opola zawozić.

— Och, pan Jerzy!—wzruszyła ramionami — nie widujemy go teraz wcale. Musiałabym go chyba sama szukać.

Rysy Kotwicza zasępiły się nagle.

— Widzisz więc, dziaduniu—skarżyła się—iż pan Jerzy nie mógł mi książek udzielać. Zresztą pan Jerzy w ostatnich czasach tak zobojętniał na wszystko, jakby już żadnych zamiłowań i dążeń nie miał...

— Lub posiadane ukrył dokładnie — zabrzmiał obok głos pełen młodzieńczej siły.

— Jurek!—**wybiegło na usta starego Kotwicza nu**ta serdeczną i dłonie ojca wyciągnęły się ku niemu.

Młody człowiek jednak, którego rysy pobladłe poważniejszemi się, niż zwykle zdawały, powitał najpierw panią Opolską, poczem, złożywszy ukłon Tereni, do starca się dopiero przygarnął.

Kotwicz patrzył na nich z niepokojem. Bystre, doświadczeniem zaostrzone jego oko, widziało w obliczu syna ślady walki wewnętrznej i jakąś gorzką, nieznaną im dotąd posępność. Obowiązek jednakże kazał mu słuchać pani Opolskiej, która opowiadając drobne swe kłopoty, spostrzegła ze zdumieniem, iż sprawy, w jakich przyjechała szukać rady, z góry już przez niego obmyślone i załatwione były.

Terenia wyciągnęła tymczasem rączkę ku Jerzemu.

— Obraziłam pana, jak widzę—zauważyła.—Skoro tak, gotowa jestem przyznać z góry, że masz aspiracje, tylko je trzymasz w tajemnicy przedemną.

— Bo też tak być powinno—odparł zcicha. — Co zaś do obrazy, ta względem pani byłaby niemożliwą.

— Nawet gdybym panu przykrość wyrządziła?

— Nawet gdybyś mi pół duszy wyrwała.

— Sprobuję zabrać ją..

— Zapóźno—stłumionym wyrzekł głosem.

Panna Opolska, która do rozmowy tej zdawała się głębszej nie przywiązywać wagi, zwróciła się nagle ku sędziwemu gospodarzowi domu.

— O, niegościnny człowieku—mówiła wesoło—**czyż muszę koniecznie sama upomnieć się o pod**wieczorek dla zgłodniałej rzeszy? Tak się przymawiałam ładnie i wszystko naprożno; sądziłeś widać, że tą skórką chleba pozbędziesz się nas zupełnie.

— Cóż za niedołęga ze mnie! — zerwał się stary Kotwicz.— Alemoże panie do pokoju pozwolą?

— Zamknąć nas, dziaduniu, w czterech ścianach, wobec zielonego sklepienia tej lipy? Nie, to byłoby barbarzyństwo! Daj tylko pozwolenie, a ja wam tu wnet podwieczorek urządzę.

— Czyż ja bym śmiał, panno Tereso...

Dziewczę jednak nie słuchało oporu. Pochwyciwszy pęk kluczy, zniknęło na progu dworku. Stary Kotwicz chciał pobiedz za nią, słowa pani Opolskiej powstrzymały go wszakże.

— Pozwól jej pan gospodarować—mówiła — będzie w swoim żywiole, a my tymczasem sprawy nasze zakończymy.

Terenia zdawała się tu, jak u siebie. Wpadłszy żywo do kuchni, przywitała się ze starą gospodyną Kotwicza, a poprosiwszy o więcej mleka i talerzy, sama pobiegła do dużej jadalni. Był to pokój widny, z czyściutko wymytą podłogą i jasnemi u okien firankami, a duży na biało lakierowany stół w pośrodku, takież szafy i krzesła do koła, uzupełniały skromne umeblowanie, ożywione tylko akwarelami przez Jerzego robionemi i dużym portretem pięknej, młodej kobiety, z fotografji widocznie wykonanym. Smutne, piętno śmierci nosząca na sobie rysy jej, uderzały dziwnem podobieństwem do młodego Kotwicza.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

= W dniu dzisiejszym, o godz. 3-ej po południu, zejdzie ponownie komisja, składająca się z członków komitetu kanalizacyjnego, a mianowicie pp.: F. Kucharzewskiego, J. Majewskiego i L. Marconiego na stację towarową kolei nadwiślańskiej, celem obejrzenia głównego kanału A, zbudowanego w latach 1883-im i 1884-ym.

= Warszawska dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego ogłosiła wykaz 167-iu dóbr ziemskich, zalegających w opłacie rat Towarzystwa i zagrożonych z tego powodu licytacjami, wyznaczonemi na miesiąc marzec r. p., w razie nieuregulowania należności.

= Wczoraj w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, na odbytem posiedzeniu wydziału ekonomicznego, między innemi postanowiono: wydelegować komisję, złożoną z pp.: Grabowskiego, naczelnika sekcji prawnej, Muklanowicza, naczelnika sekcji technicznej i z członków: Sobolewskiego, radcy stanu Piechowskiego i Juszczyka, do obejrzenia zabudowania po-Dominikańskiego przy ulicy Freta i wydania decyzji, co do okien z przyległych posesyj, wychodzących na terytorjum pomienionych zabudowań. Z powodu wyjazdu p. Kisielnickiego, prezesa wydziału ekonomicznego, w obowiązkach tych zastępować go będzie vice prezes inżynier Rycerski. Obowiązki rządcy domów Towarzystwa przy ulicy Smolnej i Alei Jerozolimskiej powierzone zostały p. Ignacemu Luboradzkiemu. Przyjęto do zakładu starców i kalek cztery osoby.

= Wczoraj odbyła się doroczna wizyta jeneralna w ochronie XVII Matiasa Bersona przy ul. Nowolipki nr 31 dla dzieci izraelskich. W zakładzie znajduje się dzieci 123. Za sprawowanie się chwalebne 10 chłopców otrzymało nagrody w książkach, a 12 listy pochwalne. Za wzorowe prowadzenie ochrony otrzymał podziękowanie od delegacji nadzorca ochrony, Adolf Spiro.

= Na członków warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami zaproszeni zostali: pp. Ferdynand Geldner, kupiec z m. Łodzi; Mieczysław Grąbczewski, adwokat z Kalisza; Jan Hausmann, kupiec z m. Łodzi i Aleksander Kodymowski, urzędnik kolei warszawsko-terespolskiej z Mrozów.

= Po reformie.

Odrodzony na podstawach, wskazanych w drodze prawodawczej, warszawski instytut muzyczny w dniu wczorajszym rozpoczął trzydziesty pierwszy rok istnienia.

Po mszy świętej przystąpiono do wydawania kart legitymacyjnych, czyli matrykuł, a z kolei prowadzono dalej zapis maruderów, którzy najczęściej dla braku funduszów opóźnili przystąpienie do podwoi sztuki.

Ciało nauczycielskie w r. b. stanowią:

Klasy wyższe fortepianowe: prezes rady pedagogicznej, Rudolf Strobl i Paweł Szlötzer.

Teorji nauczają: Dyrektor Towarzystwa muzycznego, Zygmunt Noskowski; w klasie kontrapunktu harmonję wykłada inspektor instytutu, Gustaw Roguski, i Marek Zawirski; klasę zasad muzyki niższej i wyższej objął p. Jerzy Skwarkowski; estetykę i historję muzyki wykłada p. Władysław Wilczyński.

Klasy średnie fortepianu objęli: znany literat p. Antoni Sygietyński i pp.: Maksymiljan Makowski, Erazm Nowakowski oraz Aleksander Różycki.

W klasach niższych gry na tymże instrumencie: pp. Eugenjusz Pankiewicz, Władysław Barcewicz, Tomasz Brzezicki oraz Marek Zawirski.

Na skrzypcach nauczają: kursu wyższego p. Stanisław Barcewicz i niższego nauczyciel instytutu głuchoniemych i ociemniałych pp. Władysław Ostrowski, Jan Jakowski i Emil Stiller.

Śpiew solowy: p. Mieczysław Horbowski i Ella Rzebiczkowa, śpiew chóralny nauczyciel instytutu głuchoniemych i ociemniałych, p. Juljan Statler.

Kurs przygotowawczy dla organistów (fortepian) i normalny (organ) objął p. Jan Śliwiński.

Inne instrumenta mają w swej pieczy: wiolonczelę p. Aloiz, kontrabas Aleksander Majer, trąbkę Józef Lubiński, waltornię Ignacy Malinowski, obój i klarynet Michał Sobolewski, fagot członek orkiestry teatrów Teodor Bernhardt; muzykę kameralną wykłada p. Maksymiljan Makowski.

Uczniów z rozpoczęciem roku szkolnego Instytut liczy 86, uczennic 240; zapisy trwają dotąd jeszcze.

= Ze sztuki.

* Twórcą planu ambony w kościele Wszystkich Świętych jest budowniczy p. Apolonjusz Nieniewski; udział w budowie ambony brał również budowniczy p. J. Dziekoński.

* Bawi w Warszawie artysta-malarz Wodzianowski, którego ostatnia praca większych rozmiarów p. t. „Muzykanci", zyskała nagrodę na wystawie krakowskiej.

* Korespondent nasz z Rzymu donosi, iż Ojciec święty, Leon XIII-ty, nabył „Madonnę", wykutą w marmurze przez znanego rzeźbiarza Brodzkiego.

Za zezwoleniem nabywcy „Madonna" w połowie grudnia r. b. będzie nadesłaną na tutejszą wystawę sztuk pięknych.

= Kalejdoskop Warszawy.

Sto sylwetek, wyobrażających bardziej znane osoby i chwile z życia Warszawy, pędzla Ryszkiewicza, Rosena oraz Owidzkiego, ukaże się w salonie Krywulta w dniu jutrzejszym.

Większość sylwetek odznacza się niepoślednim humorem.

= Wystawy w Muzeum.

W bieżącym sezonie zimowym komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa postanowił urządzić trzy wystawy.

Mianowicie: w listopadzie i grudniu r. b. wystawę dzieł starożytnej i nowożytnej sztuki, stosowanej do przemysłu; w styczniu r. p. wystawę nasion, nawozów pomocniczych, oraz produktów nabiałowych; w połowie zaś lutego wystawę wyrobów rzemieślniczych i innych drobnych przedmiotów, wchodzących w zakres handlu wywozowego, która to wystawa ma trwać dwa miesiące, to jest do dnia 15-go kwietnia.

Programy dwóch pierwszych popisów zostały już podane do wiadomości ogółu, program zaś ostatniej zostanie wkrótce ogłoszony, wraz z listą osób, która zajmuje się jej urządzeniem.

Żywe zainteresowanie się tak publiczności jako też przemysłowców powyższemi wystawami daje się już dzisiaj uczuwać i kancelarja Muzeum zarzuconą jest korespondencją.

Nawet zagraniczni przemysłowcy, dowiedziawszy się z dzienników o projektowanych wystawach, nadsyłają zapytania do zarządu.

Między innemi kancelarja Muzeum w dniu wczorajszym otrzymała podobne zapytanie o warunki od fabrykanta pantografów w Paryżu, J. Conte, i od przemysłowca z Birmingham, Alberta Meyera.

= U siodlarzy.

Zgromadzenie siodlarzy warszawskich onegdaj o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu starszego urzędu p. Rentla na Lesznie odbyło półroczną sesję, której przewodniczył delegowany z ramienia magistratu p. Kaun.

Czynności sesyjne rozpoczęto od zapisu uczniów, których stawiło się 11-tu.

Na towarzyszów wyzwoleni zostali: Władysław Polkowski, Zygmunt Worzęcki, Czesław Bońkiewicz, Wacław Węgliński, Henryk Bońkowski, Józef Pyszyński, Edmund Rószkowski i Aleksander Wasilewski.

Zgromadzenie siodlarzy posiadało majątku w dniu ostatniej sesji 2,181 rs. 5 kop., dochodu w okresie sprawozdawczym miało 131 rs. 50 kop., wydatkowało na wsparcia 102 rs. 85 kop.

Obecnie w kasie zgromadzenia znajduje się 2,209 rs. 70 kop.

Przedstawicielami cechu są pp. Józef Rentel i Józef Wernik.

= Zatwierdzony zapis.

Według wiadomości, otrzymanych z Petersburga, ministerjum dóbr państwa zatwierdziło zapis ś. p. Józefa Spornego, uczyniony na rzecz warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego.

Dla uregulowania spadku po ś. p. Spornym Towarzystwo otrzymuje 5,000 rs. odrazu, a pozostałą sumę 25,000 rs. dostanie w kilku ratach po śmierci dożywotniczki.

Należy jeszcze dodać, iż w myśl ostatniej woli ofiarodawcy, fundusz powyższy ma być użyty na założenie własnego ogrodu, w którym będzie zasadzone drzewko dla uczczenia pamięci testatora.

= Na św. Mateusz.

Urzędowe otwarcie jarmarku łowickiego odbędzie się w sobotę, w dzień św. Mateusza, lecz z przyczyny szabasu a ztąd bezczynności faktorów, jarmark faktycznie rozpocznie się w niedzielę d. 22-go b. m..

Łowicz jednak zawczasu przygotowywa się do zjazdu, który raz do roku tylko ożywia ciche zazwyczaj miasteczko i daje zarobek jego mieszkańcom.

Większa połowa miejsc w stajniach okólnika jest już od kilku dni wynajętą a lokale w zajazdach i domach prywatnych również pozamawiane.

Fizjognomję jarmarczną przybrał rynek, na którym ustawiono kramy a wędrowni kramarze z futrami już swój towar rozłożyli.

Pierwszy transport koni tabunowych wczoraj przeprowadzono przez Warszawę.

Konie te są własnością znanego kupca Oknieńkowa z gubernji charkowskiej.

Zdaje się, iż z powodu nieurodzaju owsa, oraz znakomitej zwyżki cen tego produktu, konie będą tańsze, chociaż rezultat tranzakcyj zależnym jest zazwyczaj od ustosunkowania popytu do podaży.

Kilku niemieckich kupców z Torunia, Bydgoszczy i Królewca przyjazd swój zapowiedziało.

Na kupców austrjackich nie bardzo liczą w Łowiczu z tej przyczyny, że jednocześnie rozpoczyna się w Krakowie wielki jarmark na konie.

Pierwszych przedwstępnych tranzakcyj należy się spodziewać w piątek, d. 20-go b. m., jako w przeddzień otwarcia jarmarku.

= Przed jarmarkiem.

Na dziedzińcu magazynów banku państwa przy ulicy Nowogrodzkiej, gdzie odbywać się będzie jarmark na chmiel, prowadzone są obecnie roboty celem urządzenia pomostów do składania chmielu i pobudowania szopy, w której ustawioną zostanie waga miejska.

Dowóz chmielu jeszcze się nie rozpoczął.

Otwarcie placu jarmarcznego nastąpi o godzinie 10-ej zrana w d. 22-im b. m., sam zaś jarmark rozpocznie się o trzy dni później, t. j. 25-go b. m.

= Papierosy do Niemiec.

Wywóz papierosów warszawskich do Niemiec potęguje się z każdym miesiącem.

Jeden z tutejszych składników obecnie znowu wysyła 100,000 papierosów kopiejkowych do Berlina i Hamburga na zamówienie miejscowych handlujących.

W Hamburgu p. Telesfor Szulc, warszawianin, otwiera dystrybucję, w której będą wyłącznie sprzedawane wyroby tabaczne fabryk warszawskich i russkich.

= Nie rozpaczajcie...

Melomanów naszych trapi
Bogów klątwa nieustanna...
Gród syreni już opuszcza
Dziatwa węgrów z Uj St. Anna.

Lecz nie płaczcie, gdyż przeczuciem
Niezawodnem jam przejęty,
Że wyjadą z Uj St. Anna,
A przybędą z Uj... Walenty.

Na ich miejsce nowa rzesza
Z Uj Agapit tu przyleci,
Lub z Uj Maciek mieć będziemy
Muzykalnych rzeszę dzieci.

Gdyż, jak się już ongi rzekło,
Traf tak dziwnie rzeczy gmatwa,
Że już u nas nikt nie grywa
Tylko zawsze węgrów dziatwa.

= Oryginalna skarbonka.

W dniu onegdajszym do właściciela domu w Mokotowie, p. D., zgłosiła się długoletnia lokatorka, żona wyrobnika, Józefina Z.

Kobiecina prosiła gospodarza, aby zezwolił na oderwanie podłogi w komórce, służącej za drwalnię.

Zadziwiony żądaniem p. D. otrzymał objaśnienie, iż Z. od kilku lat w szpary pomiędzy deskami podłogi wciskała drobną monetę, ponieważ improwizowana skarbonka utrudniała wydobywanie oszczędzonych pieniędzy.

P. D. wraz ze stróżem domu wykonali polecenie oszczędnej kobiety.

Po oderwaniu desek znaleziono kupkę drobnych pieniędzy, które po obliczeniu wyniosły 48 rs.

Z. chowała pieniądze na posag dla córki, która obecnie wychodzi za mąż za woźnicę tramwajowego.

= Częste wypadki.

Niedawno donosiliśmy o wypadku, jaki zdarzył się w fabryce żelaza na Koszykach przy studzeniu żużli, wyrzucanych z pieca.

Wczoraj po południu zdarzył się w tejże fabryce podobny wypadek.

Kiedy wyrzucano żużle z pieca, jeden ze starszych robotników fabryki polecił Bolesławowi Bartosiewiczowi i Wincentemu Zającowi zalać je wodą.

Nieświadomi następstw robotnicy przynieśli wodę i wylali ją na żużle.

W jednej chwili uformował się obłok pary, a obaj robotnicy, B. i Z., padli na ziemię.

Wezwany miejscowy felczer udzielił obu pomocy.

Bartosiewicz, stojący bliżej, uległ nader ciężkim oparzeniom, Zając zaś ma poparzoną twarz i ręce.

Bartosiewicza odesłano bezzwłocznie do szpitala Dzieciątka Jezus, Z. leczy się w domu.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Antoniego Borkowskiego przy ulicy Chmielnej pod nrem 83-im skradziono sznur korali, krzyżyk złoty, rewolwer systemu Bergsona z nabojami, oraz gotówką 6 rs.—Z otwartego mieszkania Hindy Dynstmanowej przy ulicy Twardej pod № 38 skradziono toaletę damską z różnemi drobiazgami wartości 25 rs.—Wczoraj z rana zamieszkałemu przy ulicy Muranowskiej pod № 29 Godelowi Rubinsztejnowi skradziono z pokoju parę kolczyków złotych, broszkę wysadzaną brylantami, zegarek męski, dewizkę, zegarek złoty damski, łańcuch złoty, 9 pierścionków złotych z drogiemi kamieniami, monety stare i t. p. Poszkodowany oblicza stratę na 350 rs.—W przejściu przez ulicę Szpitalną p. Marji Jerzykowskiej wyciągnięto portmonetkę z kilkoma rublami. Złodzieja [illegible] Abrama Mirelmana, który [illegible] Złodziej siłował zbiedz, przyt[illegible]tniej kanalizacyjn[illegible]

zdołał oddać łup wspólnikowi, który ulotnił się bez śladu.— Z otwartego mieszkania Franciszka Kowalskiego na Solcu pod № 41 skradziono gotówką 27 rs. i srebrny zegarek. Kradzieży dypuścił się Juljan Hofman który zbiegł.—Znmieszkały przy ulicy Brukowej pod № 84 handlarz żelaza Josek Pomeranc doniósł policji, że z mierzkania jego podczas pożaru w dniu 12 b. m. skradziono garderobę, bieliznę i różne naczynia wartości 596 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania przy ulicy Śliskiej pod № 36 Józefowi Kowalowskiemu sktadziono gotówką 343 rs., oraz weksel na sumę 500 rs. z podpisem Wilmana.—Na przystani Terleckiego na łasze Wiślanej służący Piotr Putelski zamieszkały na Pradze pod № 374 skradł studentowi uniwersytetu Pietruszyńskiemu, zamieszkałemu na Krochmalnej pod № 18, portmonetkę z kilkudziesięcioma rublami. Putelski został aresztowany.

= Slad kradzieży.

Nocy wczorajszej nad ranem, podczas obchodu patrolu, po za rogatką ząbkowską znaleziono rozbity kufer podróżny.

W około porozrzucane papiery świadczyły, że rabusie w tem miejscu dzielili się łupem.

Pomiędzy papierami znaleziono kilka adresowanych do hr. Tomasza Zamoyskiego na ulicę Warecką pod nr. 11.

Znalezione dowody zabrano do cyrkułu praskiego.

= W butelce.

W ubiegły piątek w gminie Wilanów, we wsi Zawady, Rozalji Szymańskiej skradziono zakopaną pod progiem butelkę, w której były schowane 1450 rs. papierami.

O kradzież podejrzani są dwaj sąsiedzi Szymańskiej.

= Złodzieje kolejowi.

Według zapewnień naszego prenumeratora, p. Z., na kolei wiedeńskiej, zwłaszcza na przestrzeni od Koluszek do Warszawy, operują liczni złodzieje.

Kilkanaście osób zostało w ostatnich dniach okradzionych z pakunków i portmonetek.

Onegdaj np. podczas postoju wieczornego pociągu w Skierniewicach, opróżniono jednocześnie kieszenie sześciu osób.

Zanim władza policyjna wytropi złodziei, publiczność winnaby się mieć na baczności, zwłaszcza podczas wysiadania z wagonów wśród tłoku.

= Zabłąkany.

W kancelarji cyrkułu łazienkowskiego znajduje się zabłąkany trzyletni chłopczyk.

Malec ubrany jest w paltocik czerwony z czarnem w kratki i ma kolorową chustkę na szyi.

Jest to blondynek jasny, dość rezolutny, lecz o miejscu zamieszkania rodziców oraz nazwisku nie umie nic powiedzieć.

Zabłąkanego do czasu odszukania rodziców pozostawiono w cyrkule.

= Tajemnicze zniknięcie.

Przed paru tygodniami wyjechała do wsi Gałkówek, w powiecie brzezińskim, 14-letnia Katarzyna Bakałow, zamieszkała pod nrem 38 ym przy ulicy Kruczej.

Wkrótce po przybyciu do Gałkówka dziewczynka, wyszedłszy z domu krewnych na spacer, zniknęła bez wieści.

Usilnie prowadzone poszukiwania na miejscu i w okolicy nie dały żadnego rezultatu.

Poszukują więc Katarzyny Bakałow w Warszawie, lecz jak dotąd bez skutku.

= Za swoje.

Nocy wczorajszej pod bramą domu nr. 7-my przy ulicy Świętokrzyskiej miejscowy stróż znalazl dwuletnią dziewczynkę, śpiącą na chodniku.

Zabłąkaną stróż zabrał do siebie, by rano odprowadzić do policji.

Dowiedziawszy się o tem pan *** właściciel domu z pod nru 4-go na tejże ulicy, zabrał dziewczynkę do siebie, oświadczając gotowość adoptowania w razie nieodszukania rodziców.

Zaginiona, czy podrzucona, ubrana była w sukienkę szarą i czerwone pończoszki.

Na koszulce są znaki S. P.

= Po pijanemu.

Onegdajszego wieczora Tomasz Klemczyński, kolonista z Kępy, będąc pijany, wszczął kłótnię z żoną, która nie chciała wracać do domu.

Klemczymski związał więc biedną kobietę, zakneblował jej usta i ułożywszy na wozie, pojechał.

Obezwładniona żona straciła przytomność i chociaż później ją przyprowadzono do zmysłów, tak się rozchorowała, że życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Małżonek po wytrzeźwieniu, z obawy odpowiedzialności, zniknął wczoraj z domu i jest poszukiwany.

= Najechanie.

Powożący wozem roboczym Zelik Młynarz wczoraj po południu na ulicy Gnojnej najechał na przechodzącego wyrobnika Franciszka Plecnera.

Najechany upadł na bruk i uległ złamaniu nogi.

Nieostrożnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zawalenie się kanałów.

Wczoraj przed południem na rogu ulic Długiej i Freta zapadł się stary kanał miejski.

Niebezpieczne miejsce ogrodzono.

Drugi wypadek zawalenia się kanału zdarzył się na Rybakach pod № 4-ym.

Ścieki, nie mające ujścia, utorowały sobie drogę na ulicę, zalewając posiadłość.

O wypadku tym zawiadomiono bezzwłocznie inżeniera Malickiego.

Kilka pomp ręcznych przelewa ścieki do Wisły.

Zażądano maszyny parowej, gdyż woda grozi podmuleniem fundamentów.

Przejście i przejazd przez tę ulicę chwilowo został wstrzymany.

Wczoraj wieczorem kilkunastu robotników zajętych było naprawą uszkodzonego kanału.

= Krwawe zajście.

Wczoraj wieczorem handlarz Abram Fiskel pokłóciwszy się przy kupnie starzyzny z Ajzykiem Toporem na ulicy Próżnej, wszczął kłótnię, a następnie bójkę.

Topór w walce tej został niebezpiecznie zraniony w szczękę.

Poszwankowanego odesłano do domu na ulicę Grzybowską pod № 57.

Napastnika pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej o godz. 2 minut 45 wybuchł pożar w domu pod № 3, przy ul. Złotej, należącym do spadkobierców Machonbauma.

Spaliły się wielkie i wysokie komórki, służące za skład starych mebli i innych ruchomości.

Do pożaru przybyły cztery oddziały straży.

Ogień ugaszono w przeciągu godziny.

Machinę parową zwrócono z drogi.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu, odbędzie się licytacja na jednoroczną dzierżawę od d. 8-go października r. b. do tejże daty r. 1890, nieruchomości prywatnej № 3107B w Warszawie (Przyokopowa № 12) na pokrycie zaległych podatków. Licytacja odbędzie się *in plus* od sumy dzierżawnej 270 rs. rocznie; wadjum wynosi 27 rs.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się pierwsze po wakacjach letnich posiedzenie komisji stałej teorji ogrodnictwa i pomocniczych nauk przyrodniczych.

— Zgromadzenie blacharzy zbierze się na sesję kwartalną jutro, o godz. 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego przy ulicy Świętokrzyskiej pod № 6-ym.

— Jutro odbędzie się wizyta jeneralna delegatów Towarzystwa dobroczynności w ochronie żydowskiej XIX-ej imienia Pauliny Baumanowej przy ulicy Śliskiej pod № 28-ym.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— Od jutra kantor Banku państwa rozpocznie wymianę całkowicie opłaconych świadectw tymczasowych, wydanych przez Bank państwa i jego kantory konsolidowanych russkich 4% obligacyj kolei żelaznych I-ej serji.

NEKROLOGJA.

ś. p. **Emilja Włodkowska**, obywatelka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła d. 16-go b. m. w wieku lat 69. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza w dniu 18-ym września, dzisiaj, o godzinie **2-ej**, na cmentarz powązkowski. 3144

† W dniu 19-ym b. m., to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Aleksego Baytel,

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, na które w smutku pozostała wdowa z dziećmi uprzejmie zaprasza. —3145

† W dniu 19-ym września, t. j. we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę

ś. p. Marji Czartoryskiej,

oraz poświęcenie grobu familijnego, na które to obrzędy uprzejmie krewnych i znajomych mąż i syn zapraszają. 1131

† W kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 19-go września, to jest we czwartek, o godzinie **9-ej** rano, za duszę

ś. p. Karola Kobylańskiego,

jako w bolesną rocznicę jego zejścia, odprawi się msza św. cicha, żałobna; przed ołtarzem Serca Marji, a o godz. **10-ej** tegoż dnia odbędzie się nabożeństwo żałobne, wotywa i msza św. żałobna za tę duszę świętobliwą, najgodniejszego i najszlachetniejszego męża, na które w wiecznym smutku pozostała żona krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

† W dniu 18-ym września r. b., to jest we środę, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Tomira Saturnina **Machczyńskiego**, jeometry, o godzinie **10-ej** zrana w kościele po-karmelickim na Lesznie, na które pozostali rodzice i brat zapraszają krewnych i przyjaciół. 2—3131

Obrady prawników.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego.*)

Lwów, d. 13-go września.

Drugie posiedzenie odbyto już z podziałem na sekcje.

W sekcji prawniczej pierwszy głos udzielono adw. Guligowskiemu, który mówił o potrzebie organu prawniczego, poświęconego teorji prawa i studjom porównawczym. Temat to nie nowy, poruszany stale od 1873-go r., co niewątpliwie dowodzi jego żywotności.

Obecnie wniosek mówcy przyjęto.

W toku dyskusji prof. dr. Till zwrócił uwagę, że zamiast nowego organu możnaby wprost odpowiednio przekształcić *Przegląd sądowy*, zaś prof. Balcer wniósł o uwzględnienie w nowym organie wyczerpujących sprawozdań i recenzyj.

Zjazd po przeprowadzeniu głosowania przyjął wniosek prelegenta, z dodatkiem wniosku prof. Balcera. Wykonaniem uchwały zajmie się komisja prawnicza akademji.

Wobec nieprzygotowania uczestników do głosowania nad referatem specjalnym prof. Gustawa Roszkowskiego, o wydawaniu przestępców, wnioski tegoż objęły przeważnie teoretyczną część przedmiotu, dotyczyły bowiem samego określenia ekstradycji. znaczenia ustaw ekstradycyjnych, wypadków wydawania przestępców, zasady wzajemności, zasady karalności jednakowej i t. d. Na wniosek pp. Małkowskiego i Szellera przekazano referat przyszłemu zjazdowi.

Z kolei odczytał referat o gminie zbiorowej w Galicji adw. Henryk Konic.

Referat oparty był na źródłach urzędowych o stanie gminy, czyniącej zadosyć potrzebom społecznym. Istniejący do dziś system odrębności obszarów włościańskich i dworskich stanowi jedną z najistotniejszych przeszkód. Reforma powinna dążyć do zespolenia gminy z obszarem dworskim i wprowadzenia trzech władz: zgromadzenia gminnego, rady gminnej i naczelnika gminy i ześrodkowania wszelkich spraw w gminie. W przytoczonym tu typie nie trudno poznać blizką nas organizację gminy w Królestwie, dla słuchaczów miał on znaczenie reminiscencji z pierwszego zjazdu, gdzie przez tegoż referenta w związku z referatem dra Witolda Lewickiego był przedstawiony. Jak wtedy, tak i obecnie poruszona sprawa wywołała gorące rozprawy. Pierwszy przemówił p. Grendyszyński, proponując odesłanie tematu do następnego zjazdu z powodu skomplikowanego materjału. Protestuje przeciwko temu p. Spasowicz. Adw. Boduszyński gorąco przemawia za usunięciem raka, który toczy organizm Galicji. Prof. Kasparek znajduje niesłychane trudności w przeprowadzeniu reformy. Adwokat Glücberg w długiem przemówieniu radzi przejście do porządku dziennego nad wnioskiem, podobnież adw. Kr. Paszkowski. Za wnioskiem przemawiają adwokaci: Parczewski, Suligowski. Prof. Kleczyński uważa uchwałę w tej mierze za zbyteczną wobec uchwały pierwszego zjazdu. Prof. Zoll zaznacza prace sejmu w tym kierunku, wreszcie prof. Kasparek odczytuje odnośną uchwałę zjazdu pierwszego. Po poddaniu w myśl tej ostatniej pod głosowanie wniosku o potrzebie połączenia gminy z obszarem dworskim, większość okazała się za przyjęciem wniosku.

Posiedzenie sekcji prawniczej zamknięto o godz. 2-ej m. 30 po południu.

Jednocześnie odbywały się przy przepełnionej sali obrady sekcji ekonomicznej. Posiedzenie wypełniły dwa referaty, dla wspólności tematu połączone razem i poddane łącznej dyskusji. Pierwszy wygłosił dr. Milewski (O referacie prawa spadkowego w odniesieniu do własności ziemskiej), drugi notarjusz Adolf Vayhinger na temat „Czy ze względów ekonomicznych i społecznych ustawa państwowa o spadkach włościańskich dla Galicji jest pożądaną, oraz czy i o ile w razie przyjęcia tej ustawy podzielność gruntów chłopskich ma być ograniczona." Oba referata dotknęły palącej dla Galicji kwestji, u nas nie istniejącej. Dyskusja, w której najlepsze siły teorji i praktyki udział przyjęły, toczyła się z niezwyklem ożywieniem, a nawet zapałem, ujawniła całą powagę sprawy reformy. Uchwał pozytywnych nie powzięto.

Emil Weidel.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 17-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rząd sam dał inicjatywę do wzmocnienia układów ugodowych w Wiedniu. Przewódzca szlachty niemieckiej książę Aleksander Schenburg przyniósł wczoraj hr. Taafemu odpowiedź niemieckiego wydziału wykonawczego posłów sejmowych. Odpowiedź przyrzeka udział w rokowaniach ugodowych, wszakże czyni go zawisłym od pewnych warunków. Żąda ona przedewszystkiem, ażeby rząd zaniechał nadal bezmyślnej opozycji przeciw postulatom niemieckim w Czechach i oświadczył się otwarcie przeciw koronacji cesarza Franciszka Józefa na króla czeskiego. Tutejsze dzienniki półurzędowe oświadczają, że wydział wykonawczy korzysta z wrzawy koronacyjnej, aby uniemożliwić ugodę. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 17-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Rokowania urzędowe pomiędzy niemcami i czechami uważane są w sferach rządowych za rozbite.

Wiedeń 17-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Baron Hirsz miał długie posłuchanie u hr. Taafego względem wprowadzenia w życie fundacyj, dla Austrji poczynionych. Ma to nastąpić w najbliższych miesiącach.

Lwów 17-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Wydział krajowy uchwalił objąć w swój zarząd składy zboża i wódki, które wybudowane zostaną kosztem 200,000 złr. Dyrektorem naczelnym składów mianowany zostanie Porceri.

Zagrzeb 17-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komendant korpusu, feldzeugmeister baron Ramberg, przechodzi w stan spoczynku. (*Aj. półn.*)

Berlin 17-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Według telegramu *Vossische Ztg.* z Kielu, Jego Ces. Wys. Cesarzewicz Następca Tronu russkiego przybędzie tutaj nocy dzisiejszej i o godzinie 4-ej zrana odpłynie na jachcie „Carewna" do Kopenhagi.

Berlin 17 go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zamierzona podróż cesarza Wilhelma do Królewca została zaniechaną.

Berlin 17-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarzowa Fryderykowa z powodu przeziębienia nie opuszcza mieszkania. Z tego powodu podróż do Fredensborga zostala odłożoną.

Paryż 17-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Pogłosek, krążących w Wiedniu i Sofji, jakoby Zacharjasz Stojanow został zamordowany, albo padł ofiarą samobójstwa w Paryżu, żaden dziennik tutejszy nie potwierdza. *Temps* donosi, że Stojanow został rażony apopleksją.

Neapol 17-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Crispi otrzymał dotąd przeszło dziesięć tysięcy telegramów kondolencyjnych. Chory znosi dolegliwie boleści w okolicach szczęki. Zdaje się, że rana zaczęła wysiękać, doktorowie liczą wszakże na to, że faza ta rychło ustąpi.

Londyn 17-go września. (*Tel. Ajencji pół.*)— W dokach tutejszych robotnicy, którzy powrócili do pracy, napadają na tych, którzy nie należeli do zmowy.

Cetynja 17-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wyjazd ministra skarbu, Mutanowicza, ma na celu zaciągnięcie pożyczki głodowej. (*Aj. poln.*)

Belgrad 17-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Organ radykaiistów *Male Novine* uskarża się, że ajenci stronnictwa liberalnego wykupują ich legitymacje wyborcze po cenie dwóch do dziesięciu denarów, ażeby zmniejszyć liczbę wyborców radykalnych. (Wybory do skupczyny odbędą się, jak wiadomo, w d. 26 b. m.; *przyp. red.*)

Sofja 17-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)— Zwłoki prezydenta sobranja narodowego Zacharjusza Stojanowa, przewiezione zostaną jutro do Ruszczuku, gdzie nastąpi pogrzeb.

Teheran 17-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Szach odłożył powrót swój do stolicy na sześć miesięcy. Na zachodnich granicach państwa wybuchła cholera, przyniesiona tamże z Bagdadu. Dziennie wydarza się w przecięciu pięć wypadków śmiertelnych.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 17-go września. (*Telegram prywatny Kurj. Warsz.*)— Dążność giełdy dzisiejszej była zniżkową. Pomimo początkowo mocniejszej tendencji, usposobienie giełdy było słabe, a obroty niewielkie. Wpływał na to dotkliwie dający się odczuwać brak gotówki i niepomyślne wieści, obiegające giełdę. Zniżka zapanowała na wielu polach, a szczególniej na rynku wartości russkich. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 50 fenigów, a w końcomiesięcznych 75 fenigów. Z weksli Warszawa krótkoterminowa gorzej o 50 fenigów, krótki Petersburg o 1 markę, długi zaś o 1 m. 60 fen. Wiedeń krótki niżej o 40 fen, 171.—), a długi o 10 fen. (169.90). Z papierów listy zastawne ziemskie obniżyły się o 40 kop., podczas gdy listy likwidacyjne nie uległy zmianie. Płacono taniej o 30 kop. pożyczki wschodnie, o 10 kop. za 4½% listy zastawne russkie, o 30 kop. premjówki russkie z 1864-go r. i o 10 kop. za 6% russką rentę złotą. Bez zmian notowano 4% pożyczkę konsolidowaną z r. 1880-go i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie spadły o ⁴/₅%. Dyskonto prywatne wciąż równie drogie. Dla żyta tendencja mocniejsza, a ceny wyższe: towar gotowy o 50 fen., a dostawowy o 25 fen.

Berlin 17-go września (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	211.50	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	211.—	Akcje kredytowe	163.—
Wek. na Petersb. krót.	210.70	Weksle na Lon. kr.	20.45⁵
Wek. na Petersb. dług.	207.60	„ „ dł.	20.29
Bil. ban. rusk. na dost.	211.—	Żyto w tow. gotow.	157.50
Wschodnia poż. II em.	64 30	Żyto na wiosnę	159 50
Listy zast. serji I-ej	62 80		

Kursa z dnia 16-go września: 212.—, 211.50, 211.70, 209.20, 211.75, 64.60, 63.20, 163.80, 157.—, 159.25.

Petersburg 17-go września. — Weksle na Londyn 96.00 Pożyczka premjowa I-ej emisji 262.50. Pożyczka premjowe II-ej emisji 238.25. Półimperjały 7.66.

Licytacja w lombardzie.

W dniu wczorajszym odbyła się w lombardzie miejskim druga z kolei licytacja, na której sprzedano 19 zastawów, oszacowanych na sumę rs. 961, zastawionych za rs. 798, ze sprzedaży zaś osiągnięto rs. 1,025 kop. 40.

Numera sprzedanych zastawów, i ilość otrzymanej za każdy z nich sumy, są następujące:

Nr 27522—rs. 28 kop. 50, 28667—rs. 8 kop. 60, 28768—rs. 27 kop. 90, 29455—rs. 125 kop. 50, 29591—rs. 22 kop. 10, 30063—rs. 89, 30723—rs. 166, 30751—rs. 61, 31010—rs. 20 kop. 60, 31467—rs. 18, 31504—rs. 8, 31540—rs. 73 kop. 50, 31543—rs. 56 kop. 20, 31671—rs. 57, 31702—rs. 108 kop. 50, 31716—rs. 55 kop. 60, 32140—rs. 33 kop. 50, 32620—rs. 32 kop. 90 i 32672—rs. 33.

Skutkiem zbyt słabej konkurencji pomiędzy nabywcami, których stawiła się do licytacji bardzo mała liczba, osiągano przy sprzedaży ceny nizkie i tylko kilka drobniejszych fantów sprzedano nieco lepiej.

Dziś odbędzie się trzecia z kolei licytacja, która się rozpocznie o godz. 10-ej rano i trwać będzie do godz. 1-ej po południu.

Przeznaczono do sprzedaży 30 przedmiotów, oszacowanych na 3,076 rs., zastawionych zaś za ogólną sumę rs. 2,425.

Będą one sprzedawane według numerów w porządku następującym:

Nr. 32839 Złoto: para kolczyków rautowych, 2 pierścionki rautowe, oraz srebro: łyżka stołowa i czarka od rs. 12.—32876 Złoto: zegarek kryty, medaljon oniksowy z rozetami i opalem, para kolczyków z brylantami, broszka z brylantem i rozetami, dewizka od rs. 300.—32952 Para bandlonów brylantowych od rs. 150.—33041 Para obrączek złotych i srebrna łyżeczka do kawy od rs. 7.—33471 Złoty zegarek kryty emaljowany od rs. 12.—33539 Dewizka złota od rs. 12.—33863 Para kolczyków brylantowych od rs. 25. —33939 Srebro: zegarek kryty, dewizka i kluczyk do zegarka od rs. 8.—34225 Złoto: 2 pierścionki i krzyżyk od rs. 8.—34420 Złoto: zegarek para kolczyków z brylancikami, bransoleta, dewizka i medaljon od rs. 45.—34440 Złoty zegarek starożytny, oraz srebro: koszyczek do ciasta i 3 łyżki stołowe od rs. 30,—35108 Złoty zegarek kryty od rs. 20.—35391 Złoto: zegarek kryty broszka z rozetami i szmaragdem, 2 szpilki, pierścionek z brylancikami, dewizka do zegarka, 2 łańcuszki oraz srebro: 5 lichtarzy, koszyczek do ciast, cukiernica, 2 dzbanuszki do śmietanki, czarka, 2 solniczki, 33 łyżki stołowe, łopatka do cukru miałkiego, szczypce do cukru, 30 widelców stołowych, 2 czerpaczki do śmietanki, 2 sitka do herbaty, 29 łyżek stołowych, nożyk do krajania cytryn, tuzin podstawek pod szklanki, 2 szufelki do soli, pokrywka i kawałek srebra od rs. 500.—36044 Bransoleta złota od rs. 23.—36053 Złoto: zegarek kryty, dewizka, medaljon, gwiazdka i pieczątka od rs. 110.—36067 Złoto: 2 bransolety i broszka z koralami od rs. 10.—36479 Srebro: cukiernica z kluczykiem, 25 łyżek stołowych, tuzin widelcy stołowych, 17 łyżek stołowych, sitko do herbaty, czerpaczek do śmietanki i tuzin noży stołowych od rs. 170.—36570 Złoto: bransoleta, 2 łańcuszki, 3 pierścionki, 5 spinek (3 z brylancikami) oraz 10 monet srebrnych od rs. 80.—36711 Korali 1 funt 84 zołotn. od rs. 350.—36960 Dewizka złota i portmonetka srebrna od rs. 20.—36988 Złoto: 2 zegarki kryte, pierścień z brylantem i dewizka od rs. 150.—37171 Para kolczyków złotych z brylantami od rs. 50.—37246 Złoto: zegarek kryty i dewizka od rs. 28.—37282 Złoto: 2 zegarki kryte z kluczykami, oraz srebro: łyżka stołowa, czarka i szczypce do cukru od rs. 62.—37410 Złoto: zegarek kryty 2 dewizki i pierścień z turkusem od rs. 70.—37418 Złote 3 pierścionki od rs. 7.—27525 Srebrny zegarek kryty od rs. 10.—37651 Złote 3 pierścionki z brylantami, rozetami, szafirem i szmaragdami od rs. 76.—37719 Złoto: zegarek kryty, dewizka i kluczyk do zegarka od rs. 45.—37756 Złoto: zegarek kryty, łańcuszek i kluczyk do zegarka od rs. 25.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ na Pradze dnia 17-go września. — W dniu wczorajszym targ na Pradze operował przy usposobieniu bardzo spokojnem. Dowozy stosunkowo znaczne, wynosiły 53 wagony. Żyta 10 wagonów dostawiono. Płacono wyborowe 79 do 80, średnie, 77 do 78, ordynaryjne 75 do 76 kop. za pud. Owsa nadeszło 40 wagonów, usposobienie słabsze z powodu tego większego dowozu, wyborowy płacono do 87, średni 79 do 83, ordynaryjny 75 do 77 kop. Jęczmień mocno średni 88 do 95, wyborowy do 105 kop. Kasza jaglana dosyć stosunkowo mocno, nadeszły 3 wagony, 100 do 120 płacono.

Gdańsk 16-go września.—Pszenica krajowa w słabszem zaofiarowaniu, osiągała ceny niezmienione. Towar tranzytowy przy cenach również bez zmiany. Płacono za polską transito pstrą obsadzoną 124/5 i 125 f. 125 m., pstrą 129 f. 132 m., 128/9 f., 129 i 130 f. 133 m., dobrze-pstrą 129 f. 134 m., 130 f. 130 m., jasno-pstrą mocno obciągniętą 129 f. 125 mar., jasno-pstrą obciągniętą 126 f. 131 m., jasno-pstrą 127/8 i 129 f. 135 m., 129 f. 130 m., 129 f. 136 m., 130 f. 138 m., dobrą wysoko-pstrą-szklistą 130 f. 148 mar., 131 f. 149 m., za russką transito wysoko-pstrą szklistą 130 f. 143 mar., czerwoną 126 f. 130 m. Grika 128 f. 132 m. za tonnę. Terminy transito: na wrzesień-październik 134 m. w płaceniu, na październik-listopad 134½ m., 134 m. w płaceniu, na listopad-grudzień 135½ mar. w żądaniu, 135 m. w płaceniu, na kwiecień-maj 140 m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 134 mar. Wypowiedziano 140 Żyto krajowe bez zmiany, a tranzytowe bez obrotów. Terminy: na wrzesień-październik transitowe 97 mar. w żądaniu, 96½ mar. w płaceniu, na październik listopad transitowe 97½ mar. w żądaniu, 97 m. w płaceniu, na listopad-grudzień transitowe 99 m. w żądaniu, 98½ mar. w płaceniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 104 m. w płaceniu, transitowe 103½ m. w żądaniu, 103 m. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 99 mar., tranzytowego 97 mar. Jęczmień targowano russki transito 106/7 f. i 107/8 f. 90 m., 110/11 f. 94 m., świeży 106/7 f. 100 dobry biały 109/10 f. 136 m., na paszę 86 m., 88 m. za tonnę. Groch polski transito Victorja 170 m. do 180 m. za tonnę płacono. Kukurydza russka transito 90 m. za tonnę targowano. Rzepik russki transito 270 m., jary 246 m. do 269 mar. za tonnę płacono. Rzepak russki transito 271 m., jary 262 m. za tonnę targowano. Siemie lniane russkie dobre 180 m., 193 mar. za tonnę płacono. Lnianka russka transito 170 m., 182 m. za tonnę targowano. Rzepnica russka tranzito 125 do 150 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.05 m., średnie 3.80 m., 3.82½ m., miałkie 3.70 m. za 50 kilogr. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.22½ m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 54¼ m. w płaceniu, na październik-maj 51½ m. w płaceniu, podlegający cłu w towarze gotowym 34½ mar. w żądaniu, na październik-mai 31¾ m. w płaceniu. Kurs w Gdańsku 213.75 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. P. z pod Siedlec.* — Było w № 239-ym z d. 30-go sierpnia.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą godziny	minuty	Przychodzą godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	8 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	18 wiecz.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowia:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osobowo-miejs. do Nowogeorgiew.	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.
Osobowy	8	12 wiecz.	7	54 rano

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 5 (17) Сентября 1889 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).